

UZASADNIENIE

Apelacja oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

W wyniku przeprowadzonej kontroli zakwestionowanego rozstrzygnięcia, zarzuty apelacji – podważające trafność ustalenia sprawstwa oskarżonego za przypisany mu czyn – okazały się bezzasadne.

Analizując całokształt zebranych w sprawie dowodów należy uznać, że sąd rejonowy zebrał je w sposób wystarczający do merytorycznego rozstrzygnięcia i należycie ocenił, co pozwoliło mu na wyprowadzenie prawidłowych ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonych. Przyjęte przez sąd ustalenia faktyczne znajdują bowiem odpowiednie oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, który został poddany analizie oraz ocenie, respektującej wymogi art. 4 kpk, art. 5 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk. Konfrontując ustalenia faktyczne z przeprowadzonymi na rozprawie głównej dowodami trzeba stwierdzić, iż dokonana przez sąd rejonowy rekonstrukcja zdarzeń i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu przestępstwa nie wykazuje błędu i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym sąd ten dał wiarę i się na nich oparł.

Oszustwo finansowe z art. 297 § 1 kk jest przestępstwem formalnym, z narażenia na niebezpieczeństwo abstrakcyjne. Jego dokonanie następuje niezależnie od tego, czy doszło do udzielenia świadczenia, o które ubiegał się sprawca, a także od tego, czy mający go udzielić został wprowadzony w błąd i czy w ogóle zapoznał się z treścią przedkładanego przez sprawcę dokumentu lub oświadczenia. Istota odpowiedzialności za ten czyn sprowadza się, odnosząc to do realiów niniejszej sprawy, do tego, że oskarżony w celu uzyskania kredytu przedłożył nierzetelne oświadczenie i poświadczające nieprawdę zaświadczenie zawierające okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania tego kredytu, dotyczące osiąganych dochodach z tytułu zatrudnienia.

Z istoty przestępstwa oszustwa finansowego (art. 297 § 1 kk) wynika, że sprawca po to, aby uzyskać korzyść majątkową (kredyt) przedkłada fałszywe lub potwierdzające nieprawdę dokumenty dotyczące okoliczności mających istotne znaczenie dla uzyskania takiej korzyści (np. podjęcia przez bank decyzji o udzieleniu kredytu). Dla bytu czynu z art. 297 § 1 kk nie ma znaczenia, czy kredyt został w ogóle udzielony, a w przypadku jego udzielenia, czy został spłacony, czy też nie, bowiem istota czynu wyczerpuje się w samym przedłożeniu w określonym celu między innymi fałszywych lub poświadczających nieprawdę dokumentów.

Możliwy jest kumulatywny zbieg przepisu art. 297 § 1 i przepisu art. 286 § 1 kk. Przepis art. 297 § 1 kk nie jest przepisem szczególnym wobec art. 286 § 1 kk. W sytuacji gdy sprawca doprowadza (lub usiłuje doprowadzić) bank do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wprowadzając go w błąd poprzez posłużenie się fałszywym dokumentem co do swojej sytuacji majątkowej, to kwalifikacja kumulatywna z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 w zw. z art. 11 § 2 kk jest zasadna i pożądana. Przypisując sprawcy popełnienie przestępstwa określonego w art. 286 § 1 kk należy wykazać, że obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadza w błąd inną osobę (względnie wyzyskuje błąd), ale także i to że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem - i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion.

Z prawidłowych ustaleń dokonanych w sprawie i zaakceptowanych przez sąd drugiej instancji wynika, że w czasie podejmowania działań mających na celu uzyskanie kredytu, jak też w momencie zawierania umowy z (...) Bank S.A., oskarżony nie miał zdolności kredytowej. Był rencistą, osobą schorowaną, uzyskiwał bowiem niskie dochody (650 złotych renty i około 500 złotych tytułem dodatkowego zatrudnienia), był zadłużony. Sporządził i przedstawił fałszywe zaświadczenie o zatrudnieniu i osiąganych zarobkach (4927 złotych brutto) i trzykrotnie stawiał się u kredytodawcy, który zweryfikował jego dane o zatrudnieniu i o tym czynnie powiadomił organy ścigania. Akcja oskarżonego związana z „wyłudzeniem” kredytu była przygotowana, przemyślana i zaplanowana. Tylko dzięki staranności pracownika banku nie doszło do udzielenia mu kredytu (w kwocie 112015 złotych).

W tej sytuacji należy uznać za słuszne przypisanie oskarżonemu przestępstwa z 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w kumulatywnej kwalifikacji z art. 297 § 1 kk. Jeśli sprawca, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłował doprowadzić podmiot określony w art. 297 § 1 kk do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, to jego czyn wypełnia ponadto znamiona oszustwa z art. 286 § 1 kk.

Jeżeli sprawca przestępstwa jednocześnie zrealizuje znamiona czynów zabronionych z art. 286 § 1 kk (oszustwo) oraz art. 297 § 1 kk, wtedy należy zastosować kwalifikację kumulatywną (zob. art. 11 § 2 KK; zob. wyr. SN z 3.3.2008 r., II KK 297/07, OSNwSK 2008, Nr 1, poz. 516).

Przepis art. 297 § 1 kk dokładnie bowiem określa zachowanie się oszusta na etapie wprowadzania w błąd pokrzywdzonego, nie penalizuje jednak skutku jego działania.

Na marginesie należy zaznaczyć, iż w przypadku gdy sprawca czynu zabronionego z art. 297 § 1 kk posługuje się sfałszowanym dokumentem, to jego zachowanie należy zakwalifikować kumulatywnie z przepisem art. 270 § 1 kk. Jeżeli jednak wcześniej podrobił on ten dokument, to w grę powinny wchodzić dwa czyny (przestępstwa): kwalifikowane pojedynczo z art. 270 § 1 kk oraz kwalifikowane kumulatywnie z art. 270 § 1 i art. 297 § 1 KK (pod warunkiem iż sprawca posłużył się sfałszowanym przez siebie wcześniej dokumentem), (zob. A. Marek, Prawo karne, s. 568), co sąd I instancji pominął.

Dla przestępstwa oszustwa nie ma potrzeby wykazywania, iż w chwili zawierania umowy sprawca nie miał zamiaru wywiązać się z zobowiązania. Wystarczającym jest ustalenie, że pokrzywdzony nie zawarłby umowy, gdyby wiedział o okolicznościach, które były przedmiotem wprowadzenia go w błąd przez sprawcę. Do wprowadzenia w błąd skutkującego niekorzystnym rozporządzeniem mieniem wystarczające jest celowe wywołanie błędnego wyobrażenia o okolicznościach decydujących o rozporządzeniu lub sposobie rozporządzenia. Dla bytu przestępstwa art. 286 § 1 kk okoliczność, że pokrzywdzeni mogli błędu uniknąć, czy też nie zachowali należytej ostrożności, nie jest istotna.

Oskarżony popełniając przedmiotowy czyn obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim, nie tylko to, że wprowadza pokrzywdzonego w błąd bank, ale także i to, że doprowadza go w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i jednocześnie chciał wypełnienia tych znamion.

Korzyść majątkowa, o której mowa w art. 286 § 1 kk jest pojęciem szerszym niż przywłaszczenie mienia, stanowiące cel działania sprawcy przy popełnieniu innych przestępstw przeciwko mieniu (kradzież, przywłaszczenie). Dlatego też, dla realizacji znamienia działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, sprawca wcale nie musi dążyć do przywłaszczenia mienia stanowiącego przedmiot oszukańczych zabiegów. Może on nawet zakładać zwrot mienia pokrzywdzonemu, zamierzając jednak osiągnąć korzyść majątkową płynącą z rozporządzenia mieniem, przejawiającą się w każdej innej postaci niż jego przywłaszczenie. Niekorzystnym rozporządzeniem mieniem przy zawarciu umowy kredytowej nie musi być rzeczywista strata w sensie materialnym, lecz już sam fakt przyznania kredytu bez odpowiedniego zabezpieczenia, bądź obarczonego większym ryzykiem banku. Oczywiście jest bowiem, że bank kierując się zasadami racjonalnego gospodarowania nie przyznałby sprawcy kredytu w sytuacji nieuzyskania od niego wymaganego zabezpieczenia. Ponadto do znamion przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 kk nie należy szkoda majątkowa jako element skutku, lecz jedynie rozporządzenie mieniem kwalifikowane jako niekorzystne z punktu widzenia obiektywnych interesów pokrzywdzonego.

Wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w apelacji, mającym charakter polemiczny – nie ma podstaw, ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez sąd I instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału dowodowego ustaleń faktycznych odnośnie sprawstwa oskarżonego.

Apelacja skarżącego podważa stanowisko sądu przede wszystkim z pozycji wyjaśnień oskarżonych oraz własnych subiektywnych ocen wymowy przeprowadzonych na rozprawie dowodów, przy wybiórczym i subiektywnym ujęciu ich zakresu, charakteru i treści.

Podniesione wyżej okoliczności, a także inne wskazane w motywach zaskarżonego wyroku dały jednak podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych odnośnie popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu.

Do czynu tego sąd I instancji zastosował prawidłową kwalifikację prawną.

Uwzględniając jednak trudną sytuację materialną, osobistą i zdrowotną sprawcy sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego od opłaty wymierzonej za pierwszą instancję i wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w tej instancji. Te same względy zadecydowały o zwolnieniu go od kosztów sądowych wynikających w postępowania odwoławczego.

Kontrolę instancyjną wyroku wydanego w trybie określonym w art. 343 kpk przeprowadza się na zasadach ogólnych. Porozumienie pomiędzy oskarżycielem i oskarżonym zawarte w trybie określonym w art. 335 kpk nie wiąże sądu drugiej instancji; w wyniku zaskarżenia wydanego w tym trybie wyroku dochodzi do zniszczenia celów, dla których wcześniej porozumienie zostało zawarte. Innymi słowy, wniesienie apelacji zrywa zawartą przez strony ugodę.

(wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 29 marca 2018 r. V KK 356/17, Legalis).

Z tych względów sąd okręgowy orzekł, jak w sentencji.